

Święty Ireneusz z Lyonu i idea jedności

Naczelną ideą, na której buduje cały swój system myślowy, jest idea jedności - pisał o Ireneuszu z Lyonu Marcel Simon, wybitny znawca wczesnego chrześcijaństwa. W dzień wspomnienia liturgicznego jednego z pierwszych bliżej nam znanych myślicieli chrześcijańskich II wieku przybliżamy jego postać i poglądy.

Święty Ireneusz z Lyonu, którego wspomnienie liturgiczne obchodzimy 28 czerwca, to urodzony około roku 130 w pobliżu Smyrny w Azji Mniejszej Ojciec Kościoła. Pobierał nauki u świętego Polikarpa, który miał być uczniem św. Jana Teologa (Ewangelisty). Został kapłanem, a następnie biskupem Lyonu. Po wielu latach wysiłków misjonarskich zmarł tam, prawdopodobnie jako męczennik, w roku 202.

Wiele fragmentów pism Ireneusza zostało zachowanych jako cytaty u innych autorów. Z prac, które przetrwały w całości, najbardziej znany jest traktat w pięciu księgach *Adversus haereses* (Przeciw herezjom), zawierający obszerną charakterystykę gnostycyzmu i innych herezji. W wywodach obalających heterodoksyjne systemy zawarł ważne świadectwo poglądów wczesnego Kościoła.

O Kościele pisał (*Przeciw herezjom* I, 10, 1-3):

Kościół rozprzestrzeniony po całym świecie, aż do krańców ziemi, przejął od Apostołów i ich uczniów wiarę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, "który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co się w nim znajduje"; i w jednego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, wcielonego dla naszego zbawienia; i w Ducha Świętego, który zapowiedział przez proroków Boży plan zbawienia i przyjście na świat umiłowanego Jezusa Chrystusa, naszego Pana, Jego narodzenie z Dziewicy, Jego mękę i zmartwychwstanie, cielesne wstąpienie do nieba i Jego przyjście z nieba w chwale Ojca dla odnowienia wszystkiego i wskrzeszenia wszystkich ludzi, aby przed Chrystusem Jezusem, naszym Panem, Bogiem, Zbawcą i Królem, zgodnie z wolą niewidzialnego Ojca, "zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych i wyznał Go wszelki język", i aby dokonał sprawiedliwego sądu nad wszystkim.

Skoro Kościół otrzymał tę naukę i tę wiarę, jak to powiedzieliśmy, rozprzestrzeniony po całym świecie troskliwie jej strzeże, jakby zamieszkując w jednym domu; podobnie też wierzy, jakby miał jedną duszę i jedno serce, zgodnie to głosi, naucza tego i przekazuje, jakby miał jedno usta. Albowiem, chociaż na świecie różne są języki, to jednak jedna jest i ta sama moc tradycji.

I nie inaczej wierzą, i nie inaczej uczą te kościoły, które zostały założone w Germanii, i te, które istnieją w Irlandii, i te, które istnieją wśród Celtów, i te, które są na Wschodzie, i te, które są w Egipcie, i te, które są w Libii, i te, które zostały założone w środku świata; jak słońce, dzieło Boga, jedno i to samo jest na całym świecie, podobnie i przepowiadanie prawdy wszędzie jaśniej i oświeca wszystkich ludzi, którzy chcą dojść do poznania prawdy.

I nawet najlepszy mówca spośród rządców Kościoła nie powie niczego innego, niż to zostało przekazane (nikt bowiem nie jest większy od Mistrza); także słaby w mowie nie pomniejszy tradycji. Skoro bowiem jedna jest i ta sama wiara, dlatego nie powiększy jej ten, kto może o niej wiele powiedzieć, ani niczego nie ujmie ten, kto może powiedzieć mniej.

W swych pismach dawał wyraz wierze w autentyczność Ewangelii, rzeczywistą, sakramentalną obecność Chrystusa w Eucharystii (obszernie o postrzeganiu Eucharystii przez Ireneusza pisał ks. Wincenty Myszor) i pierwszeństwie kościoła rzymskiego: „Z tym bowiem kościołem dla jego naczelnego zwierzchnictwa musi się zgadzać każdy kościół, tj. wszyscy zewsząd wierni” (Przeciw Herezjom, III, 3, 1-2). Jest też pierwszym pisarzem chrześcijańskim, który wyraźnie przypisuje założenie Kościoła w Rzymie dwóm apostołom, Piotrowi i Pawłowi.

W całości do naszych czasów dotarł też *Wykład nauki apostoelskiej*. Podaje w nim dowody ze Starego Testamentu odnośnie proroctw o Jezusie, synu Dawida. W jego ujęciu Stary Testament jawi się jako przygotowanie do wypełnienia Bożej obietnicy. W opozycji do gnostyków podkreśla, że obydwa Testamenty pochodzą od tego samego, jedyne Boga. Wykazywał jedność Bożego planu objawionego w Starym jak i w Nowym Testamencie. Marcel Simon pisał o Ireneuszu: „Naczelną ideą, na której buduje cały swój system myślowy, jest idea jedności: głosi jedność planu Bożego, który równocześnie jest stwórcą i odkupicielem, jedność objawienia, które obejmuje zarówno Stary Testament, jak Nowy, jedność w Chrystusie elementu ludzkiego i elementu boskiego, które nierozzerwalnie są ze sobą spójone przez

wcielenie, jedność wiary i Kościoła, której poręką jest hierarchia, jedność planu opatrznosciowego i historii zbawienia, która rozwija się od stworzenia świata, poprzez wcielenie, do ustanowienia królestwa Bożego”.

Przedmiotem zainteresowania świętego Ireneusza były też kwestie z pogranicza refleksji nad prawomocnością porządku państwowego i dopuszczalnością wojen w kontekście wierności posłaniu Chrystusowemu. Ks. Wincenty Myszor pisał o tym w następujący sposób: „Ireneusz uzasadniał »prawo miecza«, a więc użycie przemocy także w czasie pokoju, dla wymuszenia posłuszeństwa państwu i prawu, a więc pośrednio uzasadniał także istnienie wojny niedoskonałością człowieka, skutkami grzechu pierworodnego, a jednocześnie celem wychowania człowieka dla sprawiedliwości. Władze posługujące się mieczem rozumiał w tym aspekcie jako narzędzia Boga., Ireneusz zwalcza wyraźnie pogląd, być może rozpowszechniony wśród niektórych chrześcijan, że państwo jest tworem szatana. Jednak, rzecz charakterystyczna, mówi tylko o poganach nie znających »bojaźni Bożej«, a więc zobowiązanych do bojaźni ludzkiej. Tym samym zdaje się sugerować myśl, że wśród chrześcijan, bojących się Boga, wojen nie będzie, a służy pokoju będą wewnętrznie kierowani ku sprawiedliwości, przestrzeganiu prawa Bożego, które jest źródłem pokoju. Jednak bardzo wyraźnie ukazuje się u Ireneusza myśl, że pokój to efekt przestrzegania praw Bożych tak wśród pogan, przez bojaźń wobec prawa państwowego, jak i wśród chrześcijan świadomych istnienia praw Bożych”.

Do publikacji przygotował Adam Talarowski